BonSoul (Bonson x Soulpete), O, jak pięknie!

nic tak pięknie nie pęka jak serce
i nikt tak pięknie nie odbiera, jak ty
i kiedy rzucasz słuchawką najpiękniej
ta prawie jak Stiv Curry i za trzy

i nikt tak pięknie nie umiera jak ja
i nic tak pięknie cię nie ubiera jak żal
nikt mnie tak pięknie nie budzi ja ty
i nikt cię tak pewnie nie wkur* jak ja

nic sie tak pięknie nie wgniata
jak blacha fury z salonu
i nikt tak pienie nie płakał
jak właściciel

nic tak pienie nie składa jak samara
w niej w chu*** pokus
wiem – bo miałem takie życie

i najpiękniejszy koniec świta widać z moich bloków
i w sumie nic się nie zmienia, tylko porty roku
a świt nie kończy się nagle
tylko wbija kosy z boku
i najpiękniej zagląda do twoich oczu

nic tak pięknie nie pęka jak serce
i nikt tak pięknie nie odbiera, jak ty
i kiedy rzucasz słuchawką najpiękniej
ta prawie jak Stiv Curry i za trzy

i nikt tak pięknie nie umiera jak ja
i nic tak pięknie cię nie ubiera jak żal
nikt mnie tak pięknie nie budzi ja ty
i nikt cię tak pewnie nie wkur* jak ja

nic tak pięknie nie pęka jak szczeka
która często raniła złym słowem
nic tak pięknie nie bije jak ręka
która broni honoru swych kobiet

nic tak pięknie nie płynie jak krew
która oddasz za wszystko w co wierzysz
i nawet jeśli bardzo nie chcesz to tak jest
i może wreszcie przekonasz się kiedyś

nic tak pięknie nie pęka jak serce
i nikt tak pięknie nie odbiera, jak ty
i kiedy rzucasz słuchawką najpiękniej
ta prawie jak Stiv Curry i za trzy

i nikt tak pięknie nie umiera jak ja
i nic tak pięknie cię nie ubiera jak żal
nikt mnie tak pięknie nie budzi ja ty
i nikt cię tak pewnie nie wkur* jak ja